

TYGODNIK SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

# WSPÓLNOTA

nr 2/1346  
29 stycznia 2022  
cena 42 zł (w tym VAT)

**Ceny prądu i gazu  
wpędzą nas w kłopoty**

**Agencja Rozwoju Szpitali  
odbierze kompetencje  
samorządom**

**Stawomir Napierała, burmistrz Nakła nad Notecią:  
Zrewitalizowana rzeka będzie naszym  
głównym produktem turystycznym**

PKWU 22.13 SIWV 2711 PCN 4902 NAKŁAD 8 TYS. EGZ. ISSN 0867-0935



# Nadnoteckie gminy zwracają się ku rzece

Lobbujemy na rzecz rewitalizacji infrastruktury technicznej, koryta rzeki, śluz, a we własnym zakresie będziemy pracować nad lokalną ofertą dla podniesienia atrakcyjności turystycznej regionu. Chodzi o promocję przedsiębiorców, produktów żywnościowych, restauracji i bazy hotelowej – mówi Sławomir Napierała, burmistrz Nakła nad Notecią, przewodniczący Związku Miast i Gmin Nadnoteckich.

Rozmawia: Janusz Król

**Jakie znaczenie gospodarcze i rekreacyjne ma dla Nakła międzynarodowa droga wodna E70?**

Obecnie droga wodna może pełnić wyłącznie funkcje turystyczne i to wymagające wiele pracy, aby w pełni zaistniała. Chodzi o rewitalizację rzeki oraz o zagospodarowanie pradoliny Noteci na terenie trzech województw: kujawsko-pomorskiego, wielkopolskiego i lubuskiego. Pracuje nad tym Związek Miast i Gmin Nadnoteckich, któremu przewodniczę. Zajmujemy się w nim nie tylko drogą wodną E70, czyli odcinkiem od Kanału Bydgoskiego do ujścia Noteci do Warty, ale całą rzeką. Noteć jest bowiem częścią Wielkiej Pętli Wielkopolski, szlaku żeglugi śródlądowej o długości prawie 700 km. Staramy się o przywrócenie żeglowności rzeki oraz odtwarzamy jej miastotwórczy charakter. Poszczególne miasta i gminy starają się zwrócić swoje miejscowości do Noteci budując przystanie, stacje, miejsca do cumowania oraz infrastrukturę turystyczną. Dokładnie taką rolę odgrywa Noteć w życiu Nakła – zwracamy miasto ku rzece, zagospodarowujemy tereny nadbrzeżne i oddajemy je mieszkańcom. Robimy też wiele, aby nakielska przystań wodna żyła jako ośrodek turystyki i sportu. Nie wszystkie dawne funkcje Noteci możemy

w Nakle przywrócić. Kiedyś było tu kąpielisko, którego odtworzenie jest dziś ze względów sanitarnych niemożliwe. Jednak korzystanie ze sportów wodnych czy też używanie sprzętu pływającego, czyli kajaków i rowerów wodnych, jest jak najbardziej wykonalne. Trudno się dziś po Noteci żeglujecie, ale tradycja żeglugi śródlądowej na rzece podtrzymuje Zespół Szkół Żeglugi Śródlądowej – szkoła wprost związana z Notecią i niezwykle ceniona przez mieszkańców.

**Transport wodny towarów Notecią ma tradycje sięgające 1774 roku. Bywały okresy dynamicznego rozwoju tej drogi, bywały i застоju. Jaką jej przyszłość zarysowuje opracowywana właśnie Strategia Rozwoju Związku Miast i Gmin Nadnoteckich?**

Jako związek nie przewidujemy przywrócenia rzece transportu towarowego, bo wiemy, że przy obecnych wymaganiach dla transportowych dróg wodnych jest to po prostu niemożliwe. Noteć jest w wielu miejscach za płytka, kręta i ma stosunkowo krótkie śluzy, nieprzystosowane do długości współczesnych barek. Dlatego zakładamy dla niej funkcję turystyczną i widzimy jej rolę jako zbiornika poprawiającego retencję wodną. Dzisiejszy stan rzeki, której kłopoty biorą się z wysycha-

nia źródeł spowodowanego przez m.in. kopalnie odkrywkowe w Wielkopolsce, wyklucza jej gospodarcze wykorzystanie. Dziś nie tylko transport, ale sama rzeka jest zagrożona i w sezonie letnim jedynie jezioro Pakońskie ratuje ją przed niemal całkowitym wypłyceniem koryta. Sytuację trochę poprawiają śluzy, niegdyś służące żegludze gospodarczej, dziś wykorzystywane do regulacji poziomu lustra wody w korycie. Dzięki nim Noteć jest niemal klasycznym przykładem naturalnej retencji korytowej. W tych warunkach niezwykle ważnym postulatem związku jest zabieganie o oczyszczenie i pogłębienie koryta. Tworzą się bowiem zastoje, powstają zamulenia, a napływ nawozów z łąk powoduje zarastanie koryta roślinnością wodną. Takie prace są prowadzone, ale najczęściej jako interwencje i dotyczą krótkich odcinków, podczas gdy potrzebna jest całościowa rewitalizacja. Współpracujemy w tej sprawie z Regionalnym Zarządem Gospodarki Wodnej w Bydgoszczy – PGW Wody Polskie, który wykonuje m.in. wykaszanie roślinności, aby utrzymać drożność rzeki oraz zachować gatunki i populację noteckiego rybostanu. Bez tego zarastanie koryta, niski poziom wody, wysokie temperatury mogą powodować przyduchę i śnięcie ryb. Chciałbym też mocno podkreślić, że przed





▲ Członkowie zarządu podczas obchodów 20-lecia Związku Miast i Gmin Nadnoteckich, 9 września 2021 r. Od lewej: prezes zarządu ZMiGN Sławomir Napierała, burmistrz Czarnkowa Andrzej Tadla, wójt gminy Nowa Wieś Wielka Wojciech Oskwarek, burmistrz Barcina Michał Pęziak, burmistrz Krzyża Wielkopolskiego Rafał Sroka, wójt gminy Drawsko Bartosz Niezborala, sekretarz gminy Zwierzyn Andrzej Wiśniewski. Fot. Szymon Niemczewski (UMiG Nakło nad Notecią)

nami jeszcze wiele pracy zanim uznamy, że stworzyliśmy z Noteci produkt turystyczny. Mówię to dlatego, że kilka lat temu popełniono w tej sprawie falstart. Turystyczne wykorzystanie drogi wodnej E70 silnie promowano zarówno w Polsce, jak i na międzynarodowych targach wodnych Boot & Fun w Berlinie, podczas gdy Notec nie była w pełni żeglowna. Wywołano zainteresowanie turystów z Europy Zachodniej, którzy chcieli z tej drogi korzystać, ale ze względu na zbyt małą głębokość rzeki dla większych jednostek oraz mocno zarośnięte koryto, musieli się wycofać. W efekcie wielu wodniaków zraziło się do tego projektu. Od tego czasu jako samorządy wykonaliśmy ogromną pracę, budując podstawową infrastrukturę turystyczną, ale konieczne są prace systematycznie udrożniające ten tor wodny, za czym lobbujemy.

**Jak układa się współpraca ZMiGN z Wodami Polskimi oraz środowiskami wodniaków?** Ścisłe współpracujemy z Regionalnym Zarządem Gospodarki Wodnej w Bydgoszczy, który został utworzony kilka lat temu głównie po to, aby zająć się zlewnią Noteci. Mamy bardzo dobry kontakt z pracującymi tam ludźmi, sam często rozmawiam z dyrektorem RZGW o sprawach wymagających interwencji na rzece. Nie-

stety, Wody Polskie nie dysponują zbyt wielkimi środkami, a zakres koniecznych prac jest spory. Musimy więc starać się o odpowiednie duże środki na prace utrzymaniowe na rzece. Bieżąca współpraca i kontakt są znakomite. Jako przykład mogę podać skuteczną interwencję RZGW, gdy z powodu zbyt niskiego stanu wody statek szkolny „Łokietek” ugrzązł w mulach rzecznych. Dzięki pomocy zarządcy drogi wodnej jednostka została ściągnięta z mielizny i mogła kontynuować rejs.

W zakresie gospodarki rybackiej blisko współpracujemy z Polskim Związkiem Wędkarskim, na bieżąco kontrolujemy stan ryb w rzece i podejmujemy niezbędne czynności ochronne. Mamy również bezpośredni kontakt ze środowiskiem wodniaków z Centrum Turystyki Wodnej PTTK oraz z Ligą Morskiej i Rzecznej. Wymieniamy się informacjami, spotykamy, dyskutujemy, zdobywamy wiedzę o potrzebach tego środowiska, aby jak najlepiej przygotować naszą ofertę turystyczną. Warto dopowiedzieć, że Związek Miast i Gmin Nadnoteckich powstał dwadzieścia dwa lata temu niejako dzięki memoriałowi Ligi Morskiej i Rzecznej, w którym ta ponadlokalna organizacja zwróciła uwagę na stan i potencjał śródlądowych dróg wodnych. Wówczas na apel LMiR odpowiedziało zaled-

wie kilka samorządów. Obecnie jesteśmy silną organizacją pozarządową, w skład której wchodzi członkowie zwyczajni – gminy: Barcin, Białośliwie, Białe Błota, Czarnków, Drawsko, Nowa Wieś Wielka, Santok, Stare Kurowo, Sicienko, Ujście, Wieleń, Zwierzyn; miasta i gminy: Drezdenko, Krzyż Wielkopolski, Nakło nad Notecią, Pakość oraz miasto Czarnków. Członkami wspierającymi są: Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Stowarzyszenie „Partnerstwo dla Krajny i Pałuk” oraz powiaty: nakielski, gorzowski, czarnkowsko-trzcianecki oraz pilski. Członkiem honorowym jest Zespół Szkół Żeglugi Śródlądowej im. kmdr. Bolesława Romanowskiego w Nakle nad Notecią.

**Deficyt wody, ochrona klimatu oraz środowiska powinny skłaniać do racjonalnego korzystania z Noteci. Czy władze państwowe, Unia Europejska, dostrzegają ten problem w swoich planach inwestycyjnych?**

Dotychczas w regionalnych programach operacyjnych trzech województw były środki na poprawę infrastruktury turystycznej, więc samorządy nadnoteckie mogły korzystać i skorzystały z tych pieniędzy. Natomiast nie przypominam sobie, aby w którymś RPO były środki na prace w korycie rzeki. Co do pol-



skiego rządu to interwencja realizowana jest przez Wody Polskie. Między innymi dlatego utworzono Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Bydgoszczy, aby przybliżyć administrację wodną jak najbliżej Noteci. Z pewnością obecne działania są niewystarczające, ale wynika to z niedoboru środków. Widzimy jednak, że RZGW systematycznie prowadzi prace remontowe na kolejnych śluzach na Brdzie i Kanale Bydgoskim ku Noteci oraz finansuje prace interwencyjne na rzece, szczególnie w zakresie wykaszania roślinności wodnej, likwidowania tworzących się ostróg i miejscowego pogłębiania koryta. Jednak czekamy na systemowe podejście władz do problemu i zapewnienie środków na wyczyszczenie i bagrowanie koryta najlepiej na całej długości rzeki.

**Jakie wspólne problemy i nadzieje gminy nadnoteckie widzą we współpracy w ramach związku?**

Próbujemy na to odpowiedzieć w nowej strategii. Najpierw chcielibyśmy wypracować wspólny produkt turystyczny adresowany zarówno do mieszkańców naszych gmin, jak i do przyjezdnych. Liczymy, że do 2030 roku tak się stanie. Będziemy lobbować na rzecz rewitalizacji infrastruktury technicznej, koryta, śluz, a we własnym zakresie będziemy pracować nad ofertą lokalną dla podniesienia atrakcyjności turystycznej regionu. Chodzi o promocję lokalnych przedsiębiorców, produktów żywnościowych, restauracji i bazy hotelowej. Planujemy też i mam nadzieję, że to się w naszej strategii znajdzie, aby wzdłuż całej rzeki wytyczyć kilkusetkilometrowy szlak rowerowy. Nie chodzi o to, aby wybudować taką ścieżkę, ale by korzystając z istniejących dróg wytyczyć szlak turystyki kwalifikowanej. Oczywiście, w pewnych miejscach trzeba będzie ścieżkę wybudować, co na przykład robię w Nakle, ale zasadniczo chodzi o szlak. Ponadto będziemy starali się pobudzać współpracę grup mieszkańców z naszych gmin: wędkarzy, wodniaków, seniorów, młodzieży itp. Chodzi m.in. o wspólne imprezy podobne do Święta Noteci, które cyklicznie otwiera sezon letni nad rzeką. Chcemy też promować wśród mieszkańców samą ideę związku, ideę współpracy między samorządami i popularyzować nasze działania.

Dla nas, samorządowców, Związek Miast i Gmin Nadnoteckich jest bardzo ważny także jako miejsce, gdzie możemy wymieniać się informacjami i doświadczeniami. Kiedy dwa lub trzy razy w roku spotykamy się w gronie reprezentantów gmin i powiatów, możemy przedyskutować problemy, którymi żyjemy na co dzień. Rozmawiamy o tym, jak realizowane są projekty unijne, jakie zasady obowiązują w poszczególnych RPO, jakie konkursy są organizowane, jak wygląda dostępność środków itp. Wiele uwagi poświęcamy temu, jak w poszczególnych województwach i gminach organizowana jest gospodarka odpadami. Dla gmin jest to zadanie niezwykle uciążliwe,



**Jako związek nie przewidujemy przywrócenia na rzece transportu towarowego, bo przy obecnych wymaganiach dla transportowych dróg wodnych jest to niemożliwe. Notec jest w wielu miejscach płytka, kręta i ma krótkie śluzy, nieprzystosowane do długości współczesnych barek. Dlatego zakładamy dla niej funkcję turystyczną i widzimy jej rolę jako zbiornika poprawiającego retencję wodną.**

a dla mieszkańców bardzo kosztowne. Liczy się więc każdy pomysł, jak to zadanie usprawnić. Zwracamy w tych rozmowach uwagę na odpowiedzialność producencką i wnioskujemy do rządu o twarde kroki wobec producentów i dystrybutorów opakowań, o rzeczywiste wprowadzenie kaucjonowania, powtórne użycie opakowań czy odpowiedzialny recykling. Proszę sobie wyobrazić, że chciałem zorganizować dla naszego browaru zbiórkę butelek do powtórnego wykorzystania, ale okazało się to niemożliwe, bo system ekonomiczny obrotu opakowaniami jest tak skonstruowany, że producentom piwa powtórne wykorzystanie butelek po prostu się nie opłaca.

**Rozwój gmin nadnoteckich to także kwestia kultywowania tradycji regionalnych, takich jak na przykład tradycje Krajny. Jakie działania podejmuje związek w tym zakresie?**

Promocja Krajny to nie tyle zadanie związku, ile mój obowiązek jako burmistrza Nakła nad Notecią. Oczywiście, w nowej strategii związku chcemy podkreślić, że wszystkie gminy nadnoteckie mają promować i rozwijać własne tradycje regionalne. Chodzi o to, aby wodniacy płynący Notecią i zatrzymujący się na przystaniach mogli poznać bogactwo kulturowe regionów. Nakło nad Notecią to Krajna oraz w pewnym sensie Pałuki, bo także ten region jest częścią naszej tradycji. Najsilniejszą tradycją Krajny jest walka o Polskę i o polskość. Dotyczy to czasu zaborów, walk o odzyskanie niepodległości w 1918 roku, a także okresu II wojny światowej – w naszej gminie, a dokładnie w Potulicach, Niemcy utworzyli obóz koncentracyjny, w nomenklaturze okupanta zwany przesiedleńczym. Z całego Pomorza i ze Śląska zwożono tu rodziny, które nie chciały przyjąć niemieckiego obywatelstwa. Co roku w kwietniu upamiętniamy cierpienia naszych rodaków wyrzuconych ze swoich domów. Do tej patriotycznej tradycji przywiązujemy dużą wagę. Krajna ma nawet swój hymn, ma też niezwykle bogatą kulturę ludową. Nasz nakielski Zespół Pieśni i Tańca prezentuje wiele tradycyjnych krajeńskich tańców i utworów muzycznych.

Krajna to także ludzie mieszkający w Nakle i okolicach, o których można długo opowiadać. Powiem tylko o dwóch osobach. Mało kto w Polsce wie, że nasz region niezwykle zasłużył się dla Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Tuż obok Nakła nad Notecią, na ogromnym majątku ziemskim w Potulicach, powstała fundacja hrabiny Potulickiej jako jedno z głównych źródeł zabezpieczenia finansowego KUL-u. Do dzisiaj jest to majątek, którego dochody zasilają kasę lubelskiej uczelni. Nakło to także miasto rodzinne Rafała Blechacza, wirtuoz fortepianu i zwycięzcy XV Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w 2005 roku. Rafał Blechacz rozstawia nasze miasto w największych salach koncertowych świata, a dla młodego pokolenia nakielan, w tym dla młodzieży z naszej Publicznej Szkoły Muzycznej I stopnia, jest prawdziwym autorytetem oraz wspaniałym przykładem mobilizującym do wytrwałej pracy i rozwijania zdolności. ■